

Anna Franaszek

ŻYDOWSKI OBWÓD AUTONOMICZNY W BIROBIDZANIE (ZSRR) W RELACJACH KRAKOWSKIEGO „NOWEGO DZIENNIKA”

Projekt władz radzieckich stworzenia obszaru trwałego osadnictwa żydowskiego u zbiegu rzek Biry i Bidżanu, na Dalekim Wschodzie, wywołał żywe zainteresowanie światowej społeczności żydowskiej. W radzieckiej propagandzie ukazywano Birobidżan jako najlepsze miejsce na Ziemi do masowego i trwałego osadnictwa żydowskiego. Wśród wielu Żydów plany te budziły nadzieję, ale wyzwały także nieufność i protesty. Zdecydowanie sprzeciwiali się im syjoniści, propagujący hasło aliji, czyli żydowskiej imigracji do Palestyny, obawiając się, że głównym celem podjętych działań było zniechęcenie Żydów do wyjazdu do Palestyny.

Powstanie Żydowskiego Obwodu Autonomicznego w Birobidżanie i rola jaką odegrał w dziejach społeczności żydowskiej w ZSRR były dotychczas przedmiotem zainteresowania głównie zachodnich badaczy. Podejmując badania nad tym zagadnieniem, z całą pewnością należy sięgać do prac takich uczonych, jak: Benjamin Pinkus, Chimen Abramsky, Nora Levin, Robert Weinberg czy Antje Kuchenbecker¹. W Polsce w okresie międzywojennym o Birobidżanie pisali m.in. Mieczysław Lepecki i Stanisław Skimar². W ostatnim okresie problematykę tę podjął w swoich badaniach Artur Patek³.

¹ Por. B. Pinkus, *The Jews of the Soviet Union: the history of a national minority*, Cambridge 1988; Ch. Abramsky, *The Biro-Bidzhan Project, 1927–1959* [w:] *The Jews in Soviet Russia since 1917*, pod red. L. Kochana, London – New York – Toronto 1970, s. 62–75; N. Levin, *The Jews in the Soviet Union since 1917: paradox of survival*, New York 1988; R. Weinberg, *Stalin's forgotten Zion: Birobidzhan and the making of a Soviet Jewish homeland: an Illustrated history, 1928–1996*, Berkeley 1998; A. Kuchenbecker, *Zionismus ohne Zion. Birobidzhan: Idee und Geschichte eines jüdischen Staates in Sowjet – Fernost*, Berlin 2000.

² Por. M. Lepecki, *Birobidżan. Żydowski Obwód Autonomiczny w ZSRR*, Warszawa 1937; S. Skimar, *Biro-Bidżan. Republika Żydowska*, Warszawa 1935.

³ A. Patek, *Birobidżan. Sowiecka ziemia obiecana? Żydowski Obwód Autonomiczny w ZSRR*, Kraków 1997.

Zanim powstał Birobidżan

„Nowy Dziennik” – wydawany w Krakowie w latach 1918–1939 – był żydowskim pismem codziennym ukazującym się w Polsce przez całe dwudziestolecie międzywojenne, a jednocześnie był pierwszym w Europie dziennikiem wydawanym przez Żydów w języku kraju zamieszkania⁴. Propagował idee syjonistyczne. Jednocześnie przedstawiał sytuację Żydów polskich i niezwykle złożone stosunki pomiędzy wszystkimi narodowościami zamieszkującymi II Rzeczpospolitą, a zwłaszcza relacje polsko-żydowskie. W kolejnych numerach czasopisma poświęcano wiele uwagi położeniu Żydów w innych krajach, w tym w Rosji, a później w Związku Radzieckim.

W momencie przejścia władzy przez bolszewików społeczność żydowska w Rosji liczyła ok. 2,5 miliona. Do kierowania polityką wobec mniejszości żydowskiej powołano w 1918 r. Komisariat Żydowski (Żydowska sekcja Komisariatu ds. Narodowości – Jewkom) oraz żydowską sekcję Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) [RKP](b) – Jewsekcję⁵. Podstawą ich funkcjonowania była definicja narodu Józefa Stalina z 1913 r.: „Naród jest to wytworzona historycznie trwała wspólnota ludzi, powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury”⁶. W takim ujęciu dwu- i półmilionowa społeczność żydowska sowieckiej Rosji nie stanowiła narodu, gdyż nie posiadała własnego terytorium. W 1921 roku na X Zjeździe RKP(b) przyjęto zasadnicze tezy nowej polityki narodowościowej. W rezultacie na początku lat dwudziestych XX w. władze sowieckie rozpoczęły realizację tak zwanej polityki „autochtonizacji” i „korenizacji”. „Autochtonizacja” miała prowadzić do przyznania poszczególnym narodowościom prawa do używania narodowego języka i rozwijania ich kultury w swoim języku. Realizując politykę „korenizacji”, dążono do wiązania partii komunistycznej z miejscowymi grupami etnicznymi, przy ograniczonym respektowaniu ich odrębności narodowych. Ale prawdziwym celem tych działań było objęcie przez partię bolszewicką pełnej kontroli nad wszystkimi aspektami życia społecznego nierosyjskich narodów.

Od początku istnienia Związku Radzieckiego władze rozważały kwestię przyznania Żydom pewnego zakresu autonomii⁷. Ale nadrzędnym zadaniem było stworzenie jednorodnego społeczeństwa radzieckiego. Dlatego podjęto działania zmierzające do wytworzenia wśród Żydów zupełnie nowej, proletariackiej kultury, która wchłonełaby kulturę żydowską. Aby to osiągnąć podjęto działania polegające na zwalczaniu języka hebrajskiego, jako języka religii, oraz hebrajskiej

⁴ Przez cały okres międzywojenny, w Polsce ukazywały się również takie żydowskie czasopisma jak „Chwila” (1919–1939), „Hajnt” (1908–1939), „Der Moment” (1910–1939).

⁵ A. Patek, *Birobidżan*, s. 16–17.

⁶ J. Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1949, s. 303.

⁷ A. Patek, *Birobidżan*, s. 19.

części kultury, jako klerykalnej i nie pasującej do nowej rzeczywistości. Konsekwentnie likwidowano szkoły hebrajskie, prasę oraz wszelkie przejawy twórczości w tym języku. Natomiast popierano jidysz, uznając go za język narodowy Żydów. Zyskał on nawet status języka urzędowego w miasteczkach i wioskach o większości żydowskiej na Ukrainie i Białorusi⁸.

W związku z likwidacją partii politycznych, organizacji i stowarzyszeń niezależnych od władzy bolszewickiej, wszystkie żydowskie instytucje społeczne, kulturalne i oświatowe zostały podporządkowane instytucjom państwowym, tak aby służyły szerzeniu ideologii komunistycznej, kształtowaniu światopoglądu antyreligijnego i sowietyzacji społeczności żydowskiej zamieszkującej Związek Radziecki⁹. Dlatego też władze bezwzględnie zwalczały syjonizm, uznając go za przejaw nacjonalizmu wiążącego Żydów z ich historyczną ojczyzną, religią oraz kulturą narodową. Władze obawiały się syjonizmu, gdyż przed przewrotem bolszewickim ponad połowa Rosjan pochodzenia żydowskiego utożsamiała się z nim. Widziano w nim zagrożenie dla hasel głoszonych przez bolszewików. Dlatego nasilono walkę z językiem hebrajskim określanym jako język burżuazji żydowskiej, syjonizmu i „instrument kontrrewolucji”¹⁰. W krótkim czasie doprowadzono do likwidacji wszystkich organizacji syjonistycznych, a ich działaczy aresztowano. Jednocześnie podjęto działania, które w założeniu władz miały doprowadzić do asymilacji społeczności żydowskiej w ramach „narodu radzieckiego”.

W poszczególnych okresach problem ten próbowano rozwiązać w różny sposób w ramach nowej polityki narodowościowej tworzenia „autonomicznych społeczeństw socjalistycznych”. Od połowy lat dwudziestych zaczęto tworzyć miejskie i wiejskie żydowskie rady narodowe oraz narodową milicję i sądownictwo. Głównym zadaniem tych organów stało się prowadzenie w języku jidysz pracy ideowo-politycznej wśród ludności żydowskiej. Działania te widać najlepiej w przypadku rad narodowych, których w 1931 r. było przeszło 230 oraz w sądownictwie. Pierwszy sąd z językiem jidysz powstał w 1924 r. w Berdyczowie na Ukrainie. W 1931 r. na Ukrainie funkcjonowało czterdzieści sześć takich instytucji, na Białorusi dziesięć, a w Federacji Rosyjskiej jednaście. Ale nasilający się terror i walka z „narodowym separatyzmem” doprowadziły w końcu lat 30. XX w. do likwidacji prawie wszystkich tych placówek¹¹.

Innym pomysłem na organizowanie życia mniejszości żydowskiej w ZSRR stało się tworzenie rejonów narodowościowych zwanych „żydowskimi autonomiami”. Pierwszy taki twór, pod nazwą „Kalinindorf”, powstał w 1927 r. na Ukrainie. Do 1935 r. na Ukrainie powstały jeszcze dwa kolejne: „Nowy Złato-

⁸ J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 51.

⁹ A. Patek, *Birobidżan*, s. 19–20.

¹⁰ J. Żyndul, *Państwo w państwie*, s. 51.

¹¹ *Ibidem*.

pol” oraz „Stalindorf”. Następne dwa inne powstały na Krymie: „Frajdorf” oraz „Łarindorf”. Motywy działania bolszewików zakładających żydowskie autonomię na Krymie były komentowane w „Nowym Dzienniku”:

Kiedy Sowdepja¹², chcąc za pośrednictwem Żydów nawiązać stosunki z kapitałem amerykańskim, zaofiarowała doszczętnie przez siebie zniszczonym masom żydowskim ziemię na Krymie, myślano, że idzie o rzecz niezmiernie wielką. Mieliśmy nasze zastrzeżenia, boć przecież była obawa, że się Żydów wciąga w akcje bezwzględne wywłaszczenia, czego, rzecz jasna, nigdy się im nie przebaczy. Oczywiście – chłop rosyjski z pewnością nie wyda z ręki tego, co raz w ten czy inny sposób zabrał. Żydowi jednak się powie: co ty jesteś za spółnik do naszej ziemi? Szło jednak o konkurencyjne przedsiębiorstwo dla syjonizmu, więc ta impreza łatwo dostała wśród amerykańskich Żydów zwolenników. Przecież wyższa burżuazja żydowska w Ameryce nie jest całkiem sercem zwrócona na palestynizm. Tymczasem raz pewnego Stalin odkrył karty: po pierwsze oświadczył, że wydzieliliśmy na ten cel kiepską ziemię, co fakty potwierdziły, bo już do dzisiejszego dnia masa kolonistów powróciła, nie mogąc z chudej ziemi wydestać dostatecznego pożywienia. Po drugie, daliśmy tylko tę ziemię, którą zabrali przemocą Żydom – Ginsburgom. A ta ziemia rychło się skończyła¹³.

Oficjalnie żydowskie autonomię na Krymie i na Ukrainie istniały do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r. Faktycznie jednak ich działalność została zawieszona przez władzę już w 1938 r.

Dlaczego Birobidżan?

Koncepcja przyznania Żydom autonomii w ramach Związku Radzieckiego wiązała się z działaniami zmierzającymi do przekształcenia ludności żydowskiej w ludność rolniczą. Nowy system gospodarczy pozbawił ludność żydowską wykonywanych od pokoleń zawodów. Tradycyjnie w strukturze zawodowej dominowali oni jako kupcy, rzemieślnicy, sklepikarze i właściciele drobnych przedsiębiorstw. W nowej sytuacji zostali uznani za grupy antyspołeczne, przedstawiciele burżuazji i wyzyskiwaczy. Ich sytuacja była tym trudniejsza, że nie mieścili się ani w klasie chłopskiej, ani robotniczej czy inteligenckiej. Poziom życia tej społeczności obniżał się drastycznie¹⁴. Gdy próby rozprawienia się z „burżuazyjnym nacjonalizmem” nie powiodły się, rozwiązaniem problemu miała stać się agraryzacja ludności żydowskiej. Realizacją tego planu zajęły się – powołane w 1924 r. – dwie instytucje: Komitet ds. aktywizacji rolniczej pracujących Żydów (KOMZET – *Komitiet po Ziemielnomu Ustrojstwu Trudjaszczichsja Jewriew*¹⁵) oraz Towarzystwo ds. aktywizacji rolniczej pracujących Żydów (OZET

¹² Sowdepia lub Bolszewia – potoczne, międzywojenne określenia Związku Sowieckiego.

¹³ Th., *Sowiecka Uganda*, „Nowy Dziennik”, Kraków, nr 56, 25.05.1928, s. 1.

¹⁴ A. Patek, *U genezy projektu Birobidżanu [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości*, red. I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Kraków 2003, s. 378.

¹⁵ Transkrypcja według ortografii polskiej.

– *Obszczestwo po Ziemielnomu Ustrojstwu Trudjaszczichsja Jewriejew*)¹⁶. W listopadzie 1926 r. w Moskwie odbyła się I Wszeczwiązkowa Konferencja OZET. Jej kulminacyjnym punktem było przemówienie wygłoszenie przez Michaiła Kalinina, przewodniczącego Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, określane przez późniejszą propagandę jako „Deklaracja Kalinina”¹⁷. Kalinin mówił o potrzebie utworzenia zwartej osadnictwa żydowskiego: „Przed narodem żydowskim stoi wielkie zadanie – zachować swoją narodowość, a to wymaga przekształcenia znacznej części ludności żydowskiej w zwartą, osiadłą rolniczą społeczność, liczoną co najmniej w setkach tysięcy ludzi. Tylko w takich warunkach masy żydowskie mogą mieć nadzieję na zachowanie swojej narodowości”¹⁸.

Najistotniejszym problemem stało się wyznaczenie lokalizacji zwartej osadnictwa żydowskiego. Dyskutowano nad kilkoma projektami. Pomysłodawcą pierwszego projektu był Abraham Bragin, późniejszy działacz OZET. Na terytorium osadnictwa żydowskiego wyznaczył obszar obejmujący wybrzeża Morza Czarnego, od Besarabii do Abchazji, wraz z północną częścią Krymu. Jednak ta koncepcja nie została zaakceptowana przez działaczy Jewsekcji. Kolejne pomysły dotyczyły obszarów wokół Morza Azowskiego, Krymu, północnego Kaukazu oraz stepów północnego Kazachstanu. Najdłużej toczono dyskusję wokół Krymu, ze względu na najatrakcyjniejszy klimat i położenie. Odpowiadało to teznie Kalinina wskazującego na silny związek pomiędzy powodzeniem całego przedsięwzięcia a sprzyjającymi warunkami klimatyczno-geograficznymi¹⁹. Jednak kolonizacja żydowska na tym terenie została wykluczona ze względu na obecność ludności autochtonicznej, często współzawodniczącej o ziemię między sobą. Próba obcego osadnictwa na większą skalę mogła doprowadzić do wybuchu ekscesów antyżydowskich.

Ostatecznie wszystkie te koncepcje zostały przez władze ZSRR porzucone, a baczniejszą uwagę zwrócono w stronę Dalekiego Wschodu, na obszar u zbiegu rzek Biry i Bidżanu skąd wzięła się nazwa rejonu. Za taką decyzją stały konkretne cele polityczne i kwestie finansowe. Kraina ta została zdobyta przez Rosję już w XVII wieku, ale dopiero traktaty z Chinami podpisane w latach 1857–1860 zatwierdziły formalnie jej przynależność do Rosji. Obszar rejonu birobotidżańskiego wynosił około 36 tysięcy kilometrów kwadratowych i – co często podkreślała sowiecka propaganda – był większy od Belgii. Na północy przecinała go na długości ok. 300 kilometrów kolej transsyberyjska, na wschodzie graniczył z obwodem chabarowskim, na południu jego granice wyznaczała rzeka Amur,

¹⁶ J. Żyndał, *Państwo w państwie*, s. 51.

¹⁷ Miała to być analogia do „Deklaracji Balfoura”, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, w której po raz pierwszy rząd brytyjski wyraził chęć pomocy Żydom w utworzeniu w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej.

¹⁸ Za: A. Patek, *Birobidżan*, s. 22.

¹⁹ A. Patek, *Birobidżan*, s. 21, 23.

na zachodzie stykał się z obwodem amurskim. Odległość od Moskwy wynosiła 8 tys. kilometrów²⁰.

W 1928 r., stwarzając pozory działań na rzecz dobrego rozpoznania rejonu Bir-Bidżańskiego pod kątem planowanej kolonizacji, zdecydowano o wysłaniu tam ekspedycji badawczej w celu zaznajomienia się z warunkami miejscowymi i poczynienia niezbędnych przygotowań do rozpoczęcia kolonizacji żydowskiej. Ta akcja nie miała jednak większego znaczenia gdyż już ponad pół roku wcześniej miała miejsce dalekowschodnia wyprawa prof. B. Ł. Bruka, której owocem był wielotomowy raport. Raport uwzględniał problemy i kwestie wymagające rozwiązania, wynikające z wielu różnych czynników. Pisano w nim o konieczności stworzenia odpowiedniej infrastruktury – budowa dróg i mostów, przeprowadzenie prac odwadniających, a także dostarczenie urządzeń, sprzętu i wyposażenia dla osadników. Profesor Bruk sugerował rozpoczęcie kolonizacji od południowej i południowo-zachodniej części regionu, wzdłuż rzeki Amur. W raporcie była mowa także o potrzebie odpowiedniego traktowania miejscowej ludności, która mogła przyjąć niechętną postawę wobec napływających osadników. Sugerowano również rozpoczęcie kolonizacji dopiero w 1929 r. poprzez stopniowe zasiedlanie według następującego planu: 1929 – 1000 rodzin, 1930 – 2000 rodzin oraz 2000–3000 w każdym następnym roku²¹. Raport ten, przekazany władzom na początku 1928 r., nie był w ogóle rozpatrywany. Natomiast 28 marca 1928 r. Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR wydał uchwałę *O przydzieleniu rejonu birobidżańskiego dla celów przesiedlenia pracujących Żydów*. Kolonizacja miała mieć charakter przede wszystkim rolniczy. W punkcie pierwszym uchwały określono obszar przeznaczony dla przyszłych osadników: „O oddaniu przez KOMZET, dla potrzeb zwartego zasiedlania Żydami pracującymi wolnych terenów w Nadamurskiej części Kraju Dalekowschodniego, obejmujących Rejon Birobidżański, w następująco wyznaczonych granicach: wzdłuż rzeki Amur, na zachód od miasta Chabarowsk do ujścia rzeki Chingan i wzdłuż rzeki Chingan do linii kolejowej, dalej na południe od kolejowego paska, na wschód do rzeki Urmi i wzdłuż rzek Urmi i Tunguski, a na wschodzie wzdłuż linii na zachód miasta Chabarowsk”²².

Klimat w regionie był nieprzyjazny dla ludzi – z długą, mroźną zimą, gdy temperatura spadała do -40°C , i krótkim, ale bardzo upalnym latem, z temperaturą dochodzącą do $+50^{\circ}\text{C}$. Lato obfitowało w gwałtowne opady, co prowadziło do powodzi. Bardzo podmokły teren utrudniał uprawę roli i budowę dróg, złasz-

²⁰ M. Traub, *Żydostwo rosyjskie a kolonizacja w Biro Bidżan*, „Miesięcznik Żydowski”, 1932, lipiec – grudzień, R. II, T. II, s. 360–364; A. Patek, *Birobidżan*, s. 23.

²¹ A. Patek, *Birobidżan*, s. 23, 32.

²² Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (CKW ZSRR) o przydzieleniu rejonu birobidżańskiego na potrzeby przesiedlenia Żydów pracujących (posiedzenie Prezydium CKW ZSRR z 28 marca 1928 roku), tłumaczenie własne z oryginalnego dokumentu zamieszczonego [w:] A. Patek, *Birobidżan*, Aneks, dokument 1, s. 76. To samo [w:] J. Lvavi (Babitzky), *Ha – hityashvut ha – yehudit be – birobidżan (The Jewish Colonisation in Birobijan)*, Jerusalem 1965, s. 350–351.

cza że znaczną część powierzchni zajmowały bagna. To powodowało obecność ogromnej ilości owadów, w konsekwencji zwiększając ryzyko powstawania chorób i epidemii. Brakowało wody zdatnej do picia. Wszystkie te okoliczności sprawiały, że rejon ten był niezmiernie trudny dla osadnictwa przez ludność wywodzącą się z europejskiej części państwa²³. Jednak decyzja zapadła, pomimo iż projekt od początku był źle zaplanowany, co zadecydowało o jego dalszych losach. Kolonizację rozpoczęto pomimo braku odpowiednich przygotowań i ostatecznej wizji co do jej charakteru.

Działania władz sowieckich zmierzające do osiedlenia Żydów na terenach późniejszego Birobidżanu opisał „Nowy Dziennik” na początku 1928 r. w artykule *A jednak Bir-Birżan!* Zwracano w nim uwagę na problemy finansowe związane z kolonizacją:

Moskwa (ŻAT)²⁴ Otrzymała się tu konferencja działaczy żydowskich, która obradowała w sprawach kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej. Kierownik Jewsekcji, Mereżyn, wygłosił referat, w którym m.in. zakomunikował, że w ciągu 1927 r. około 2500 rodzin żydowskich nie mogło wykorzystać danych im możliwości osiedlenia się w koloniach, gdyż nie stać ich było nawet na złożenie minimalnej sumy, jaka wymagana jest od przyszłych kolonistów. W związku z tem przyjęta została uchwała, aby w przyszłości zupełnie zwolniono najuboższych Żydów od obowiązku uiszczania opłat, by dać im możliwość osiedlenia się na roli²⁵.

Korespondent „Nowego Dziennika”, Bernard Singer, relacjonując obszernie swoją podróż do nowej „ojczyzny żydowskiej”, tak opisywał położenie oraz warunki geograficzne panujące w Birobidżanie:

Dla dokładniejszego określenia, gdzie znajduje się Biro-Bidżan, należy przede wszystkim stwierdzić, że są to ziemie znajdujące się już za obszarem wschodniej Syberii, że terytorium to znajduje się na linii magistralnej Moskwa–Władywostok, a pociąg wjeżdża w granice Biro-Bidżanu na stację Obłuczaj. Po 5-godzinnej jeździe pociąg dochodzi do mostu nad Amurem, 10 minut od Chabarowska. Tu kończy się Biro-Bidżan. Na linii magistralnej Biro-Bidżan zajmuje 260 kilometrów. Biro-Bidżan znajduje się przeto niedaleko Chabarowska i 20 godzin pociągiem pospiesznym od Władywostoku²⁶.

Autor artykułu pisze, że w 1934 r. obszar Birobidżanu po początkowych zmianach wynosił 38 626 kilometrów kwadratowych i, jak wynika z relacji Singera, planowano jego rozszerzenie: „Wobec tego, że na skutek starań organizacyjnego komitetu, który zajmuje się dokładnym określeniem granic przyszłego województwa, terytorium zostanie rozszerzone, obszar będzie więc większy niż Belgia i Holandia łącznie. Głównymi rzekami Biro-Bidżanu są Bira i Bidżan. Stąd też ludność żydowska znajdująca się w Biro-Bidżanie, nadaje nowo narodzonym dziewczętom często imię Bira”²⁷.

²³ A. Patek, *U genezy projektu Birobidżanu*, s. 382.

²⁴ Żydowska Agencja Telegraficzna.

²⁵ *A jednak Bir – Birżan!*, „Nowy Dziennik”, nr 54, 23.02.1928, s. 7.

²⁶ B. Singer, *Moja podróż do Biro-Bidżanu*, „Nowy Dziennik”, nr 185, 6.07.1934, s. 6.

²⁷ *Ibidem*.

W następnych akapitach Singer w ciekawy sposób scharakteryzował specyfikę położenia obwodu:

Północno-wschodnią część Biro-Bidżanu i prawie całą zachodnią, poczynając od granicy Chabarowska, przecina rzeka Amur, na przestrzeni 550 kilometrów. 450 kilometrów rzeki Amuru stanowi granicę między Biro-Bidżanem a Mandżurją. Toteż mieszkańcy kolonii nad Amurem, Stalinfeldu i Amurzetu są w sytuacji mieszkańców Druskiennik, słyszą doskonale głośne rozmowy i piosenki po stronie Mandżurskiej. Rzeka Amur stanowi rzekę graniczną, tu patrolują statki wojenne sowieckie, z drugiej strony patrolują statki japońskie (pozornie mandżurskie). [...] Od Biro-Bidżanu do Jekatiernio-Nikolska, tzn. południowych kresów województwa, wynosi odległość 282 kilometry, a do północnej części 150 kilometrów, czyli odległość z północy na południe wynosi ogółem 430 kilometrów²⁸.

Osadnictwo

Według niektórych opinii, początkowy sukces planu osadnictwa w Birobidżanie miał częściowo wynikać z żydowskiej skłonności do podróżowania. Lejzorek Rojtszwaniec w powieści Erenburga *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca* stwierdził: „Ja pocieszam się słowami pewnego mądrego cadyka. On powiedział, że poruszać się, to znaczy żyć, zaś tkwić na miejscu, to znaczy umrzeć. Najpaskudniejsza szkapa lepsza jest od najwspanialszego pałacu. Według mnie – nieruchliwy Żyd to jest wprost nieprzyzwoitość, to całkiem jak popsuta lokomotywa”²⁹. Z kolei Fira Kofman, która osiedliła się w Birobidżanie jeszcze przed wojną, zwracała uwagę na chęć podjęcia pracy: „Nasze pokolenie nie myślało o zdobywaniu dóbr, myśleliśmy tylko o tym, żeby lepiej pracować, że przyszłość należy do nas”³⁰.

Pierwsi koloniści rekrutowali się głównie z Kazania, Mińska i Smoleńska. Przed nimi piętrzyły się ogromne trudności, gdyż na ziemi, którą dla nich przeznaczono, brakowało wszystkiego – od dachu nad głową po podstawowe artykuły żywnościowe. O przygotowaniach ludności do kolonizacji na nowym terenie pisano w „Nowym Dzienniku” już w lutym 1928 r.:

Mińsk, 4.II. ŻAT. Założono tutaj szkołę rolniczą mającą na celu przysposobienie rolników żydowskich, którzy mają zamiar udać się na Syberię do przeznaczonych tam obszarów na cele kolonizacji żydowskiej. Jak wiadomo rząd sowiecki wyznaczył większy obszar ziemi na Syberji gdzie zamierza utworzyć autonomiczny obszar żydowski³¹.

Jednak przybywająca ludność zastała tutaj całkowicie nieprzygotowany grunt. Pierwsi osadnicy nowej „ojczyzny żydowskiej” wykorzystywani byli do wyko-

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Raj według Lejzorka Rosztwanca*, „Midrasz”, nr 11 (55), listopad 2001, s. 3.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Rząd sowiecki posyła Żydów na – Syberię*, „Nowy Dziennik”, nr 37, 6.2.1928, s. 2.

nywania różnych prac przygotowawczych. Informował o tym w krótkiej notatce „Nowy Dziennik” w maju 1928 r.:

Moskwa (ŻAT). Z Chabarowska otrzymano telegraficzną wiadomość, że pierwsza grupa trans-emigrantów żydowskich, licząca 150 osób, przybyła do Bir-Bidżanu. Grupa ta została przyjęta w Cichonce³² przez przedstawicieli „Gezerdu”³³ i ulokowana została w przygotowanych dla nich barakach. W najbliższych dniach przesiedleńcy wraz z końmi i innymi rzeczami wyjadą grupami do birskiego pola doświadczalnego. Na razie przesiedleńcy zostaną wykorzystani do różnych prac przygotowawczych³⁴.

Początki były bardzo trudne. Zdarzały się nawet przypadki śmierci głodowej i masowe pomory inwentarza. Brakowało odpowiedniej opieki lekarskiej, tak więc ludność była bezradna wobec chorób. Ciągłe napływali nowi osadnicy, ale wobec braku odpowiednich dróg przemieszczanie się i transport były bardzo uciążliwe. Nowe ziemie nie zostały przygotowane na czas. Władze umieszczały przybyszów w prowizorycznych barakach wokół stacji Tichonkaja. Pełniła ona funkcję głównego punktu koncentracji. Tu Żydzi rosyjscy skazani byli przez długie miesiące na życie w skrajnej nędzy, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności. Od samego początku narażeni byli na szerzącą się demoralizację, w tym i prostytutkę³⁵.

W lipcu 1928 r. w „Nowym Dzienniku” pojawił się artykuł opisujący sprawozdanie ze specjalnego posiedzenia zarządu centralnego „Gezerdu”, po dwumiesięcznym pobycie członka „Komzetu” A. N. Mierieżina na terenie Birobidżanu. Na posiedzeniu obecni byli profesor Bruk, dyrektor Agro-Jointu³⁶ Joseph Rosen oraz działacz OZET Abraham Bragin. Tytuł i podtytuły artykułu streszczają jego główne przesłanie: *Birobidżan okazał się reklamowym bluffem. Trudności terenu. – Olbrzymie koszty kolonizacji. – Nierealne obliczenia. – Wstrzymanie emigracji do Bir-Bidżanu. – Koniec mrzonek o „państwie żydowskim na Syberii”*³⁷. Podczas zebrania Mierieżin prezentował trudności w kolonizacji wynikające z trudnych warunków geograficznych w Birobidżanie:

Praca kolonizacyjna będzie mogła posuwać się naprzód w powolnym tempie z powodu licznych niekorzystnych warunków miejscowych. Przede wszystkim okazuje się, że suchych gruntów jest w Bir-Bidżanie niewiele, natomiast prowincja ta obfituje w tereny błotniste, które trzeba będzie osuszyć przed przystąpieniem do uprawy ziemi. Są tam również liczne tereny górzyście utrudniające normalną i planową uprawę roli. Bez należytego przygotowania tych terenów nie będzie można

³² W tekście spolszczona nazwa miejscowości Tichonkaja.

³³ Nazwa OZET w języku jidysz.

³⁴ *Pierwsi koloniści w Bir-Bidżanie*, „Nowy Dziennik”, nr 136, 16.5.1928, s. 7.

³⁵ A. Patek, *Birobidżan*, s. 32.

³⁶ Żydowskie Stowarzyszenie Gospodarcze.

³⁷ *Bir-Bidżan okazał się reklamowym bluffem*, „Nowy Dziennik”, nr 195, 21.07.1934, s. 6.

tam wysłać przesiedleńców. Koszty związane z temi pracami przygotowawczymi mają wynosić zdaniem Mereżyna miljon rubli³⁸.

Nowi osadnicy musieli zmierzyć się także z innym problemem, a zwłaszcza z niechęcią ludności autochtonicznej. Miejscowi czuli się zagrożeni napływem większej ilości obcych. Sprzeciwiali się oddaniu pod kolonizację południowej, najdogodniejszej części regionu, od której – według raportu Bruka – kolonizacja w ogóle powinna się rozpocząć. Ich protesty były na tyle skuteczne, że władze zrezygnowały z prowadzenia kolonizacji żydowskiej na terenach południowych, na rzecz gorzej położonych na północy, bliżej magistrali transsyberyjskiej. Konsekwencją braku odpowiedniego przygotowania regionu oraz ciągle pojawiających się nowych trudności była nie tylko szybko malejąca liczba kolonistów, ale występująca od początku istnienia rejonu, reemigracja osadników, pierwszych entuzjastów. Już w lipcu 1928 r. krakowski „Nowy Dziennik” donosił:

Moskwa ŻAT. Z Chabarowska depeszują, że jeszcze 25 przesiedleńców żydowskich opuściło Bir Bidżan. „Gezerd” w Chabarowsku jest bardzo zadowolony, że stopniowo odpadają elementy awanturcze, które zresztą i tak nie nadają się do pracy w Bir Bidżanie. [...] Oprócz nich 20 przesiedleńców wyjechało częściowo do domu, częściowo zaś do Tichonki³⁹.

Ludność żydowska na terenie Obwodu, przez cały okres jego istnienia, stanowiła wyraźną mniejszość, a przewaga ludności rosyjskiej była kilkukrotna. Projekt utworzenia Birobidżanu nie był autorstwa działaczy pochodzenia żydowskiego. Większa część członków Jewsekcji była przeciwna tym planom. Nie miało to jednak żadnego znaczenia wobec decyzji podejmowanych przez rząd ZSRR. Według Artura Patka o wyborze tego regionu dla terytorialnej koncentracji ludności żydowskiej zdecydowało pięć podstawowych celów politycznych Kremla:

a) dążenie do zwiększenia potencjału obronnego państwa na Dalekim Wschodzie przez zbudowanie rolniczego i przemysłowego ośrodka, który mógłby w razie potrzeby zabezpieczyć rubież od strony Japonii i Chin,

b) wykorzystanie znacznych bogactw rejonu (m.in. złoża żelaza, węgla kamiennego, magnezytu, torfu, wapnia, różnych minerałów, obfite zasilanie sięgające 45%, różnorodna szata roślinna i zwierzęca) przy pomocy osiedleńców o stosunkowo wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjnego,

c) perspektywa szybkiego i względnie taniego rozwiązania ekonomicznych i społecznych problemów ludności żydowskiej poprzez masową migrację do Birobidżanu jako miejsca resocjalizacji [osób] zdeklasowanych i „nieproduktywnych” (jak kupcy, rabini etc.),

d) zadanie ciosu ideologii syjonizmu poprzez ukazanie rejonu jako swego rodzaju alternatywnej „ziemi obiecanej” i odciągnięcie w ten sposób uwagi Żydów zamieszkałych w ZSRR od Palestyny, gdzie pod kuratelą Wielkiej Brytanii jako mandatariusza powstawały właśnie zręby „żydowskiej siedziby narodowej” (por. słowa sekretarza Jewsekcji Aleksandra Czemieskiego: „żydowskie terytorium autonomiczne będzie najcięższym ciosem dla ideologii syjonizmu i religii”),

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Reemigracja z Bir Bidżanu*, „Nowy Dziennik”, nr 193, 19.07 1928, s. 7. Tak w tekście artykułu nazwano miejscowość Tichonkaja.

e) dążenie do stworzenia na bazie żydowskiej ludności Birobidzanu komunistycznej społeczności z własną proletariacką kulturą, będącą swego rodzaju emanacją kultury komunistycznej – sowieckiej; chodziło tu o ukształtowanie wśród Żydów sowieckiego światopoglądu, ateistycznego i stojącego w opozycji do dotychczasowych żydowskich wartości narodowych i kulturalnych⁴⁰.

W polskojęzycznej prasie żydowskiej nie szczędzono krytycznych uwag i komentarzy do planów rządu sowieckiego względem Żydów rosyjskich. Jeden z ciekawszych artykułów – *Bir Bidzan – ziemia obiecana*, autorstwa Isaaka Fleischmanna – pojawił się w „Nowym Dzienniku” w kwietniu 1928 r. Tekst rozpoczyna pytanie retoryczne:

A więc tylko Bir-Bidzan? I nic innego jeno Bir-Bidzan? Właściwie czemuż by nie? Jest to kraj wymarzony – wprawdzie nie „mlekiem i miodem płynący”, ale dostatecznie odległy by ukryć w nim Żydów. Naprawdę nic innego nie nasuwa się na myśl o tym świetnie reklamowanym odkryciu geograficznym⁴¹.

W ciekawy sposób autor przedstawia swoją wizję wyznaczenia owego miejsca dla kolonizacji żydowskiej:

Nagle ktoś (czy nie złośliwy?) odkrył ten raj, akuratnie stworzony dla „rozwoju” dla narodu żydowskiego. I już znajdują się specjaliści, którzy naukowo udowadniają, że ten a nie inny zakątek matki-ziemi akurat nadaje się na „kolonizację” żydowską. Kto był owym Kolumbem nie wiadomo – pewnem atoli jest, że w swem życiu wypadło mu raz przebyć ten zakątek ziemi mongolsko-syberyjskiej w warunkach mniej miłych i że wówczas przeklinał kraj, ludzi i bogów. A teraz zreferował swój pomysł Jewsekcji, wyłożył swą prawdę w „Emesie” i rozwiązał trudny problem żydowski. Z dziwnym pośpiechem idą dalej fakty. Ambasador sowiecki w Paryżu unosi się w pochwałach nad cudowną ideą, rząd uchwała subwencję kolonizacyjną, kilkaset rodzin gotowych do wyjazdu – tylko patrzeć aż Bir Bidzan urośnie do potęgi wielkiego centrum sowieckiego, rozwiąże kwestię żydowską, przysporzy laurów Stalinowcom, a Jewsekcja zasłuży na przydomek „zbawcy narodu”. All right!⁴².

Następnie Fleischmann wyjaśniał własne spojrzenie na sprawę:

Nie mam zamiaru psuć szczęścia dziesiątkom tysięcy Żydów. Nie wystąpię z krytyką, która niweczy i niszczy. Nie uważam też Bir-Bidzanu za konkurencję dla Palestyny. Bynajmniej. Chcę tylko zastanowić się nad problemem jako takim, przypatrzeć mu się z bliska i nie z jednej tylko strony. Wszak to sprawa żydowska – wolno nam się nią zająć! Wyczuwam, że Bir-Bidzan, raczej podłoże do tej kwestii nie jest takie sobie ot proste. Jest to albo ciąg dalszy Krymu – więc chęć konkurencji Palestynie albo kokietowanie tych upragnionych amerykańskich dolarów, albo wreszcie ciężki kryzys na tle wzrostu antysemityzmu w szeregach komuny i niemożność walki z nimi w drodze jawnej, prostej, bezwzględnej. Przypuszczam, że sami twórcy projektu nie ludzą się, że Bir-Bidzan ani nie ubije Palestyny, ani nawet cieniem jej w drodze nie stanie! Co do dolarów – to propaganda, przyznać trzeba, że umiejętność także jest beznadziejna, amerykański bowiem business-man nie zapali się chyba do tego, choćby firma bardziej jeszcze brzmiała po mongolsku. Pozostaje wzgląd trzeci, najgłębszy i najtragiczniejszy. Co zrobić by wilk był syty i owca cała? Rosja

⁴⁰ A. Patek, *U genezy projektu Birobidzanu*, s. 383.

⁴¹ I. Fleischmann, *Bir Bidzan – ziemia obiecana...*, „Nowy Dziennik”, nr 102, 10.04.1928, s. 5.

⁴² *Ibidem*.

wprawdzie długa i szeroka, ale miejsca dla towarzyszy z Jewsekcji znaleźć trudno. Najlepiej więc Bir-Bidzan! Kraj wymarzony – z Moskwy go nie widać, gdzieś we wschodnim Sybirze, nad Amurem, ukryty między górami, na pograniczu chińsko-mongolskim. Warunki doskonałe, teren zimą zamrzły, latem piaszczysty, kilkaset czy więcej wiorst tajgi niezbadanej – w sam raz dla Żydów. Tu będą bezpieczni, a opozycja udaremniona. [...] Teraz kilka słów o kolonizacji w Syberji. Sybir jest pięknym, kochanym krajem. Posiada cudne okolice, czarujące miejsca, posiada olbrzymie bogactwa naturalne. [...] Sybir ma sól, węgiel i złoto – żyzną ziemię i olbrzymie lasy – jednego zaś nie posiada – siły uwiązania i przywiązania do siebie ludzi. Olbrzymie szmaty kraju są nie zaludnione, osiedla porozrzucane, grupują się głównie wokół linii kolei transsyberyjskiej. Im dalej od szlaku tym rzadziej. Toteż rząd carski świadom bogactwa kraju i jego możliwości, starał się go różnymi sposobami kolonizować. Zsyłka i osiedlenie to był jeden sposób⁴³.

Ostatni akapit zamyka pętlę retorycznych pytań i gorzkich uwag felietonisty:

Mało jeszcze żydowskich tragedii. Zwiększy się o jedną o mongolskim brzmieniu. Gdyby któregoś z opozycjonistów tam zesłano oszczędzono by sobie komedii – pisma poświęciłyby faktowi trochę ironicznych uwag – ale gdy na zesłanie mają iść dziesiątki tysięcy(?), robi się wesołą minę – do pogrzebowej panichidy dodaje się ideowy toast. Tak jest, Bir-Bidzan – to ziemia obiecana...⁴⁴

Antyżydowska polityka władz sowieckich

W czasie gdy w Moskwie pracowano nad projektem założenia Żydowskiego Obwodu Autonomicznego w Birobidżanie, sytuacja Żydów w ZSRR z dnia na dzień pogarszała się. We wrześniu 1928 r. odbyła się konferencja w Londynie, na której wygłoszono referaty na temat trudnej sytuacji Żydów w krajach Europy wschodniej. O tym spotkaniu pisano również w polskiej prasie żydowskiej. Obszerny artykuł pojawił się w „Nowym Dzienniku”, którego pierwszy akapit dotyczył sytuacji Żydów w ZSRR. Tytuł nagłówka brzmiał: *O sytuacji Żydów w Rosji sow. – Przeszło milion Żydów potrzebuje pomocy – Industrializacja – Położenie kolonistów żydowskich*. Przedstawiono problem pogłębiającej się nędzy ludności żydowskiej w Rosji. Jej zasadniczą przyczyną było zwalczanie handlu prywatnego, co spowodowało utratę źródła utrzymania przez ok. 1 milion Żydów. Tak pisał o tym „Nowy Dziennik”:

Współpracownik Żyd.[owskiej] Agencji Telegraficznej p. B[olesław] Smolar, który spędził dłuższy czas w Rosji sowieckiej, wygłosił szczegółowy referat o położeniu ludności żydowskiej w różnych częściach ZSRR. Sytuacja Żydów w Rosji sowieckiej doznała znacznego pogorszenia, odkąd rząd zaczął usilnie zwalczać handel prywatny. Przed 2 lata mogło się jeszcze wydawać, że będzie można obyć się bez pomocy zagranicy, obecnie jednak nędza ta jest tak wielka, że pomoc stała się nagłą koniecznością. W obecnej chwili jest w Rosji około miliona Żydów nie mających żadnych zarobków i żyjących przeważnie w wielkiej nędzy. Jedyne prawie źródłem utrzymania dla tych ludzi są wsparcia pieniężne nadsyłane im przez krewnych lub instytucje społeczne z zagranicy⁴⁵.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 6.

⁴⁵ *O sytuacji Żydów w Rosji sow.*, „Nowy Dziennik”, nr 253, 19.09.1928, s. 5.

Podczas konferencji londyńskiej Smolar oddzielnie rozważał trzy kwestie: sytuację żydostwa miejskiego, sytuację Żydów na wsi oraz sprawę żydowskiego osadnictwa w ZSRR. Jego zdaniem, w miastach większość inteligencji żydowskiej zatrudniona była na stanowiskach rządowych. Prowadzona polityka oszczędnościowa pociągała za sobą liczne redukcje miejsc pracy. Według „Nowego Dziennika”, w pierwszej kolejności zwalniano urzędników pochodzenia żydowskiego.

O ile pracownicy umysłowi nie zaborą się do pracy fizycznej, sytuacja ich stanie się krytyczną. Jako ilustracja obecnego stanu może służyć fakt, że w samym Berdyczowie jest już od 2 lat zarejestrowanych 3000 bezrobotnych Żydów. Sytuacja inteligencji żydowskiej w małych miasteczkach również jest krytyczną. Rząd sowiecki opracował jak wiadomo plan industrializacji kraju w ciągu 5 lat. P. Smolar opowiada, że omawiając ten plan z pewnym wyższym urzędnikiem sowieckim zaproponował budowę szeregu fabryk w dziesięciu miasteczkach o ludności żydowskiej, podejmując się zainteresować tą sprawą Żydów amerykańskich, którzy dostarczyliby maszyn itd. Dygnitarz jednak przyznał otwarcie, że ponieważ miasteczka te znajdują się w pobliżu granicy rumuńskiej i polskiej, rząd sowiecki nie chciałby tam budować fabryk⁴⁶.

Poruszając kwestie kolonii żydowskich, Smolar wspomniął także o Birobidżanie:

P. Smolar zatrzymuje się również na sytuacji w koloniach żydowskich. Sytuacja ta pogorszyła się ostatnio z powodu nieurodzaju. Koloniści są jednak optymistycznie nastrojeni i spodziewają się uzyskać w przyszłym roku lepsze rezultaty. Co się tyczy prac kolonizacyjnych, to na Ukrainie trudno obecnie znaleźć na te cele odpowiednie tereny ziemi i przeto zwrócono się do Bir Bidżanu, jakkolwiek ziemia jest tam częściowo błotnista i mniej odpowiednia do celów kolonizacyjnych⁴⁷.

Sytuacja Żydów zamieszkałych w ZSRR systematycznie pogarszała się. Dwa lata później w tarnowskim „Tygodniku Żydowskim” pisano wręcz o *Zagładzie żydostwa rosyjskiego*. Artykuł ten ukazał się w styczniu 1930 r. i był streszczeniem sprawozdania poety hebrajskiego, Daniela Perskiego, z jego pobytu w Rosji sowieckiej. Perski tak opisywał położenie ludności żydowskiej:

Rosyjscy Żydzi byli od czasu powstawania państw sowieckich zatrudniani przeważnie w handlu, przemyśle i wolnych zawodach. System sowiecki zniszczył prawie doszczętnie te gałęzie zawodowe. Większość Żydów pozostała wskutek tego bez zarobku. Wywłaszczenie fabryk, domów i wszelkich dóbr zaostriżyło nędzę Żydów. Przewarstwienie zawodowe jest w obecnych warunkach prawie że niemożliwym, gdyż dawnym kupcom i przemysłowcom stawia się przeszkody we wyszukiwaniu pracy w fabrykach. Grzechu, że się kiedyś było burżujem, kapitalistą, nie wybacza się. Zdeklasowanych Żydów nie przyjmuje się do związków zawodowych, nie otrzymują oni zajęcia, a tem mniej mieszkania, pożywienia lub nawet kart chlebowych. Tacy byli burżuje muszą za

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

środki żywności płacić lichwiarskie ceny i dlatego też usunięci poza nawias społeczeństwa sowieckiego, popadają w coraz większą nędzę⁴⁸.

Poruszał również kwestię braku możliwości tworzenia przez Żydów korporacji gospodarczych:

Rosyjscy Żydzi trudnili się dawniej masowo rzemiosłem. Obecnie w jeszcze wyższym stopniu usiłują znaleźć zatrudnienie przy wykonywaniu rzemiosł. Dawni i nowi rzemieślnicy żydowscy postanowili zorganizować się w związkach zawodowych, lecz władze sowieckie nie zezwoliły na utworzenie takich związków. A kto znajduje się poza związkami gospodarczymi, ten nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu obywatelem i ten nie może znaleźć pracy i zarobku. Stare Żydówki, sprzedające na rynkach ziemniaki lub owoce, których kapitał nie przekracza 30 lub 40 rubli, zaliczane są do wyższej kategorii kupców i obowiązane są do płacenia podatków przynoszących rocznie 600 rubli⁴⁹.

Perski podjął także problem osadnictwa żydowskiego w Rosji. „Tygodnik Żydowski” był organem syjonistów. Na jego łamach zajmowano się głównie promowaniem wyjazdów Żydów do Palestyny, dlatego kwestię kolonizacji Birobidżanu prezentowano w bardzo niekorzystnym świetle:

Reklamowana za granicą kolonizacja żydowska, która miała spauperyzowanych Żydów zatrudnić w rolnictwie – przedstawia się jako dalszy etap w polityce sowieckiej do zniszczenia ludzi należących dawniej do stanu średniego. Perski sam jeden, bez towarzystwa urzędników sowieckich, miał możliwość stwierdzenia stanu owych kolonii. Wedle jego relacji koloniści znajdują się w największej nędzy i muszą za śmiesznie niskie ceny odstąpić państwu płody rolnicze. Koloniści muszą następnie w ogonkach czekać w pobliskich miasteczkach na otrzymanie kart chlebowych. O ile taki jest stan kolonii w Krymie i na Ukrainie, to łatwo sobie można wyobrazić, jakie skutki wyda planowana kolonizacja nad Amurem. Ta kolonizacja stała się przedmiotem złośliwych dowcipów i humoru żydowskiego⁵⁰.

Utworzenie Żydowskiego Obwodu Autonomicznego

Na mocy Uchwały CKW ZSRR z 7 maja 1934 r. w miejsce Birobidżańskiego Żydowskiego Rejonu Narodowego Kraju Dalekowschodniego powołano Żydowski Obwód Autonomiczny (ŻOA)⁵¹. W trakcie posiedzenia CKW Kalinin stwierdził:

⁴⁸ *Zagłada żydostwa rosyjskiego*, „Tygodnik Żydowski”, nr 2, 10.01.1930, s. 2.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR o przekształceniu Birobidżańskiego Żydowskiego Rejonu Narodowego Kraju Dalekowschodniego w Żydowski Obwód Autonomiczny, 7 maja 1934 roku. W oryginalnym dokumencie zamieszczony [w:] A. Patk, *Birobidżan*, Aneks, dokument 4, s. 79. To samo [w:] J. Lvavi (Babitzky), *Ha – hityashvut ha – yehudit*, s. 357.

Za 10 lat Bir Bidzan będzie jedyną ostoją narodowej i socjalistycznej kultury żydowskiej, a przekształcenie Bir Bidżanu w terytorium samodzielne ma wielkie znaczenie gospodarcze dla tego kraju, w którym występuje nawet złoto⁵².

Utworzenie Żydowskiego Obwodu Autonomicznego wywołało pozytywną reakcję wśród biedoty żydowskiej i żywe zainteresowanie na całym świecie.

Więść ta przeszła niby zaraza od jednego miasteczka do drugiego, rozgałęziła się w najrozmaitszych i najbardziej fantastycznych wersjach po całej Polsce, po Ameryce, po Palestynie, zrodziła promyki nadziei wśród prześladowanych Żydów niemieckich. Ludzie zaczęli sobie opowiadać cuda o nowo powstałej „Palestynie”⁵³.

Wielu światowych działaczy żydowskich odnosiło się entuzjastycznie do tego wydarzenia. Nawet Chaim Weizmann, przewodniczący Organizacji Syjonistycznej, uznał Birobidżan za „stację na drodze do Palestyny”⁵⁴. Prasa sowiecka ukazywała uchwałę jako akt historyczny, szczególnie w obliczu ogromnej fali antysemityzmu, która zalewała wiele krajów europejskich⁵⁵. W „Nowym Dzienniku” przytaczano niektóre entuzjastyczne opinie:

„Prawda” zaznacza, że podczas gdy w krajach faszystowskich Żydzi są prześladowani, gospodarczo wypierani i wystawiani na gwałty fizyczne, a nawet pogromy, w Związku Radzieckim pracująca ludność żydowska jest gospodarczo odbudowywana i powstaje pierwszy żydowski obszar autonomiczny na świecie. „Izwestja” wyrażają przekonanie, że uchwała [...] w sprawie Bir-Bidżanu powitana będzie z radością przez robotników wszystkich narodowości w Związku Sowieckim⁵⁶.

Nie wszyscy jednak poddawali się fali entuzjazmu, nie brakowało krytycznego spojrzenia na cele polityki radzieckiej. Głosy takie brzmiały przede wszystkim w szeregach działaczy syjonistycznych. Wypowiedzi w ukazującej się w Polsce prasie żydowskiej były zdecydowanie negatywne. Lwowska „Chwila” komentowała posunięcie władz sowieckich jako próbę podporządkowania kwestii żydowskiej w ZSRR komunistycznej ideologii: „[...] autonomiczny rozwój kultury żydowskiej w birobotidżańskich szkołach, teatrach, ośrodkach kultury stanowić będzie złudną ostoję kultury żydowskiej, gdyż brak tej kulturze organicznego związku ze źródłem kultury narodu żydowskiego, jakim jest religia”⁵⁷.

⁵² *Fantazje Kalinina na temat Bir-Bidżanu*, „Nowy Dziennik”, nr 149, 31.5.1934, s. 11.

⁵³ K. Brzeski, *Biro-Bidżan. Państwo żydowskie na Dalekim Wschodzie. Baśń czy rzeczywistość*, Warszawa 1934, s. 3.

⁵⁴ A. Patek, *Birobidżan*, s. 30. Od 1960 r. Światowa Organizacja Syjonistyczna.

⁵⁵ *Echa proklamowania Bir-Bidżanu żydowskim obszarem autonomicznym*, „Nowy Dziennik”, nr 133, 15.05.1934, s. 9.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ A. Patek, *Birobidżan*, s. 31.

W krakowskim „Nowym Dzienniku” w artykule *Do czego służy „republika żydowska” nad Amurem* pisano o zaskoczeniu, jakie wywołała decyzja władz sowieckich, zwłaszcza że Żydzi stanowili zaledwie 16% mieszkańców tego obszaru:

Podniesienie przez rząd sowiecki żydowskiego okręgu kolonizacyjnego w Bir-Bidżanie do rangi autonomicznej republiki żydowskiej z własnym rządem przyszło niespodziewanie. Awans ten był co prawda w swoim czasie zapowiadany, ale z uwagi na nader słaby rozwój kolonizacji w Bir-Bidżanie, co uwydatnia się chociażby w dużej stosunkowo reemigracji, nikt nie przypuszczał, że już obecnie, przy kilku zaledwie tysiącach kolonistów, republika żydowska będzie proklamowana⁵⁸.

Próbowano jednak wyjaśnić tę sytuację:

Zagadka ta wyjaśni się poniekąd przy bliższym zapoznaniu się z treścią proklamacji republiki żydowskiej w ramach Z.S.R.R., podpisanej przez prezydenta Unji sowieckiej Kalinina oraz Stalina i Mołotowa. Otóż czytamy w tej proklamacji, że republika żydowska – licząca kilka zaledwie tysięcy mieszkańców – otrzymuje armię pod dowództwem generała armii czerwonej Rapaporta. Intencja militarno-strategiczna rządu Z.S.R.R. wyziera tu całkiem wyraźnie. Kraj nad Amurem ze względu na niebezpieczną ekspansję Japonii należy zabezpieczyć, przyda się więc osobna republika z własnym rządem i armią⁵⁹.

W tym kontekście w „Dzienniku” skomentowano także stosunek rządu sowieckiego do ruchu syjonistycznego:

W proklamacji czytamy dalej, że rząd republiki żydowskiej będzie zwalczał elementy syjonistyczne w Bir-Bidżanie i w ogóle ruch syjonistyczny. Naturalnie... Czerwonym asymilatorom w Rosji zaczyna żywołowy rozpęd sjonizmu, docierający nawet przez kordon rosyjski, działać na nerwy. Wszak zaraza sjonistyczna dociera nawet do Bir-Bidżanu. Trzeba więc co rychło przeciwstawić rozkwitającej żydowskiej Palestynie – jakieś antidotum. Tem antidotum ma być właśnie republika żydowska nad Amurem, z własnymi znaczkami pocztowymi, z własną walutą, z własnym rządem, z oficjalnym językiem żydowskim, no i z armią, która na razie będzie liczniejsza od ogółu ludności⁶⁰.

Syjonisci obawiali się, że głównym celem podjętych działań było odciągnięcie Żydów od zamiaru emigracji do Palestyny. Dlatego w radzieckiej propagandzie przeciwstawiano Palestynę Birobidżanowi, ukazując go jako doskonałe miejsce do masowego osadnictwa żydowskiego.

Poprzez wyspecjalizowane organizacje promowano kolonizację w Birobidżanie także za granicą, a w tym w USA, Argentynie, we Francji, Afryce Południowej, w Polsce. Jednak emigranci spoza ZSRR byli nieliczni. W l. 1931–1936

⁵⁸ *Do czego służy „republika żydowska” nad Amurem*, „Nowy Dziennik”, nr 133, 15.05.1934, s. 7.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

przybyło ich około 1400, głównie z Litwy, Łotwy, Argentyny, Urugwaju, Francji, Niemiec, Belgii, Palestyny i Polski. Ten fakt był jednak wykorzystywany przez sowiecką propagandę. Szczególnie mocno nagłaśniano przyjazd grupy kolonistów z Palestyny, przedstawiając ich jako rozczarowanych „syjońską Palestyną”⁶¹.

Oficjalne powołanie ŻOA w 1934 r. było decyzją spowodowaną przede wszystkim ówczesną sytuacją polityczną. Nie przez przypadek nastąpiło to po japońskim ataku na Mandżurię (wrzesień 1931) oraz po przejęciu władzy przez Adolfa Hitlera w Niemczech (styczeń 1933) i rozpoczęciu prześladowań Żydów w tym kraju. Birobidżan uznano za ważny element planu stabilizacji radzieckiego Dalekiego Wschodu, z czym łączyły się zmiany w zasadach kolonizacji. Zrezygnowano z wcześniejszych poufnych założeń, że obwód miał być miejscem resocjalizacji i przystosowania do życia w społeczeństwie socjalistycznym dla zdeklasowanych i „nieproduktywnych” Żydów, dla rabinów, drobnych handlarzy, sklepikarzy, pośredników i innych. Japońska okupacja Mandżurii oraz zaostrzenie sytuacji międzynarodowej spowodowało, że doceniono strategiczne położenie Birobidżanu w planie stabilizacji Dalekiego Wschodu. W rezultacie znacznie przyspieszono tempo kolonizacji, z udziałem innych nacji, w tym głównie Rosjan. Poszukiwano doświadczonych robotników, rzemieślników, rolników, a w znacznie mniejszym stopniu nakłaniano do emigracji ubogich Żydów. Te działania były sprzeczne z wcześniej przyjętymi założeniami.

Względy natury politycznej i wojskowej zadecydowały o stopniowym przekształcaniu obwodu w kluczowy punkt strategiczny Dalekiego Wschodu. W rejon zaczęto inwestować, nie skąpiąc środków na jego rozwój. Zmiany widoczne były zwłaszcza we wzroście uprzemysłowienia Birobidżanu. Do połowy lat trzydziestych liczba robotników w obwodzie wzrosła do dwudziestu pięciu tysięcy. Potrzeby codziennego życia kolonistów przyczyniły się do rozwoju przemysłu lekkiego, głównie jednak o charakterze chałupniczym. Centralnym punktem rozwoju przemysłu stała się stolica ŻOA – Birobidżan. W mieście znajdował się kombinat meblowy im. Dymitrowa, gdzie zatrudnionych było ok. trzystu robotników, głównie Żydów – przesiedleńców z Mohyłowa, zakład odzieżowy, fabryka wytwarzająca drzwi i okna „Detal”, zakłady krawieckie oraz zakład remontowo-mechaniczny. Założono także wiele spółdzielni robotniczych, zwanych „arteliami”, a wśród nich „Chingosprodukt” zajmujący się wyrobem mydła, świec i smarów, cegielnia „Kirpiczniki”, zakład „Okrug riewoliucji” wytwarzający wozy, koła itp. Zakłady rozwijały się także w mniejszych miastach – w Smidowiczu dwa ośrodki: fabryka obuwia i duże warsztaty kolejowe, w Birze: smolarnia i fabryka domów, w Birakanie działała fabryka terpentyny i smoły oraz zakład bednarski, w Łondoko założono smolarnię i produkowano piece wapien-

⁶¹ A. Patek, *Birobidżan*, s. 35.

ne, działał tu także tartak. Duży tartak funkcjonował przy stacji Nikołajewka nad brzegiem Tunguski⁶².

Życie kulturalne Birobidżanu

Kultura żydowska w ZSRR objęta została działaniami zmierzającymi do jej proletaryzacji. Celem stało się ukształtowanie narodu z kulturą żydowską w formie i socjalistyczną w treści. Prowadziło to do jej stopniowego upadku. Postępowanie władz sowieckich budziło żywe reakcje wśród społeczności żydowskiej w Polsce. „Tygodnik Żydowski” opisywał niektóre metody działania komunistów:

Pod względem kulturalnym następuje z każdym dniem coraz większy upadek żydostwa rosyjskiego. Hebrajskie szkoły są zakazane, a w chederach uczą się dzieci w największej tajemnicy. Seminaria rabinackie zostały zniesione. Za posyłanie dzieci do chederów nakładane są ciężkie kary. [...] Litwakow, redaktor rządowego organu prasowego „Emes”, prześladowuje język hebrajski i dzieła w tym języku napisane w sposób brutalny. Nawet propaganda komunistyczna w języku hebrajskim jest surowo zakazana. Hebrajszczyzna jest synonimem kontrewolucji. [...] Śpiewanie żydowskich pieśni, zachowanie żydowskich zwyczajów są przedmiotem szyderstw i prześladowań⁶³.

Bezwzględnie niszczone religię. Również i te działania były szeroko komentowane w polskiej prasie żydowskiej:

Prześladowanie religii tkwi niejako w systemie rządów sowieckich. Prawosławny kościół potrafi się zastosować do panujących warunków. Ale żadna religia nie podlega tak brutalnemu uciskowi jak religia żydowska. Żydowskie święta stały się przedmiotem szyderstw, bożnice się konfiskuje i zamienia na kluby robotnicze, składy broni lub magazyny. Cmentarze żydowskie zostają zamienione w publiczne ogrody, z których usuwa się otaczane pietyzmem pomniki. Uczęszczanie do bożnic i branie udziału w nabożeństwach uważa się za czynność kontrrewolucyjną. Kto zostanie na tem przestępstwie przyłapany, zostaje wykluczony ze związków zawodowych i traci możliwość zarobkowania. Tylko starcy, którzy nie mają co do stracenia biorą udział w nabożeństwach. Udział Żydów w nabożeństwach jest coraz mniejszy⁶⁴.

W tym kontekście ukazywano prześladowania jakie spotykają społeczność żydowską z rąk Żydów – członków żydowskiej sekcji Partii: „Kierownicy żydowskiej sekcji sowieckich, ludzie, którzy przed przewrotem znajdowali się na szarym końcu społeczności żydowskiej, chcą jak to zwyczajnie objawia się sposób myślenia przewrotnych charakterów, pokazać ludności żydowskiej swoją władzę”⁶⁵. W lutym 1930 roku w „Tygodniku Żydowskim” ukazał się artykuł

⁶² *Ibidem*, s. 39.

⁶³ *Zagłada żydostwa rosyjskiego*, „Tygodnik Żydowski”, nr 2, 10.01.1930, s. 2.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*.

Przetrzymamy. Pojawiają się w nim określenia takie, jak: „zagłada”, „zgroza”, „bezczeszczenie” czy „okrucieństwo”, alarmujące o powadze sytuacji:

Smutny ten obraz żydostwa rosyjskiego, największego skupienia żydowskiego będącego do niedawna rdzeniem światowego żydostwa przejmując zgrozą każdego któremu drogim jest naród żydowski. Kilka milionów Żydów skazanych jest w Rosji na zagładę⁶⁶. Wolność wyznania, wolność słowa zbeczeszczoną została w najokrutniejszy sposób. Historia nowożytna nie zanotowała dotychczas podobnego faktu. [...] Na porządku dziennym są aresztowania wśród sjonistów i eskortowanie ich na Sybir, aresztowania cadyków, rabinów i zarzucanie im akcji kontrrewolucyjnej (?), zamykanie synagog i przekształcanie ich w kluby robotnicze, konfiskowanie literatury religijnej i narodowej, niszczenie najcenniejszych i najświętszych zabytków żydowskich⁶⁷.

W Birobidżanie władze nie szczędziły środków na działalność kulturalno-oświatową. Czyniono to w celu sowietyzacji osadników i realizacji z góry określonych celów ideologicznych i politycznych. Kultura „żydowska” propagowana w ŻOA była tworem sztucznym i wyjałowionym, ponieważ całkowicie pozbawionym nieodłącznie z nią związanego pierwiastka, jakim była religia. Stawała się kulturą zideologizowaną. Jednym ze stosowanych środków stała się tak zwana jidyszyzacja. Język jidysz zyskał status języka urzędowego. Władze wspierały wiele form działalności oświatowej, społecznej oraz kulturalnej prowadzonej w jidysz. W 1934 r. założono Teatr Żydowski, przekształcony dwa lata później w Państwowy Teatr im. Ł. M. Kaganowicza. W teatrze wystawiano sztuki radzieckie oraz żydowskie, między innymi *Pereca Markisza* i *Szolema Alejchema*. Wydawano także prasę. Od 1930 r., w nakładzie 14 700 egzemplarzy, ukazywała się rosyjskojęzyczna „Birobidżanskaja Zwiezda” oraz, w nakładzie 1500 egzemplarzy, jej odpowiednik w jidysz „Birobidżaner Sztern”. W 1935 r. powołano cztery gazety rejonowe, rosyjskojęzyczne, ale zamieszczano w nich także teksty w jidysz. Znamiennym faktem jest, że każda z nich miała w tytule imię Stalina: „Stalinskoje słowo” (w rejonie smidowickim), „Stalinskij put” (w rejonie stalinowskim), „Staliniec” (w rejonie blucherowkim) oraz „Stalinskij przyzw” (w rejonie birskim). Gazety te ukazywały się nadal po przejęciu władzy przez Chruszczowa, ale pod zmienionymi tytułami: „Swietłyj put”, „Oktiabrskije zori”, „Amurskaja Niwa” i „Iskra Chingana”⁶⁸.

W ŻOA w połowie lat trzydziestych działało trzynaście szkół jidysz i dwanaście mieszanych, z językiem jidysz i rosyjskim. Wychowankowie mieli być kształceni według obowiązującego programu ideowo-propagandowego, tworząc kadry do przyszłej pracy wśród mieszkańców ŻOA. Ogólna liczba szkół w obwodzie wynosiła osiemdziesiąt sześć. W Birobidżanie brakowało nauczycieli,

⁶⁶ Według „Miesięcznika Żydowskiego” w 1926 r. w Rosji sowieckiej żyło 2 600 000, a w 1930/31 r. 2 850 000 Żydów, por. M. Traub, *Żydostwo rosyjskie a kolonizacja Biro-Bidżan*, „Miesięcznik Żydowski”, 1932, t. II, z. 9/10, s. 360.

⁶⁷ *Przetrzymamy*, „Tygodnik Żydowski”, nr 9, 28.02.1930, s. 1.

⁶⁸ A. Patek, *Birobidżan*, s. 42–43.

a szkoły żydowskie były przepelnione. W kwietniu 1935 r. „Nowy Dziennik” pisał o zapotrzebowaniu na nauczycieli w obwodzie: „Wydział oświaty Żydowskiego Obszaru Autonomicznego rozesał do komisariatów oświaty Związku Radzieckiego, Ukrainy i Białorusi pisma z prośbą o odkomenderowanie do Bir Bidżanu łącznie 233 nauczycieli, działaczy kulturalnych i oświatowców politycznych”⁶⁹. W mieście działało technikum górniczo-metalurgiczne, gdzie lekcje w niektórych klasach odbywały się w jidysz. Projektem oświatowców żydowskich był plan przeniesienia do ŻOA birobotdzkiej sekcji Instytutu Żydowskiej Kultury Proletariackiej w Kijowie, który stanowił oświatowy kapitał Birobotdzanu, w przejściowym okresie kształtowania jego potencjału kulturalno-oświatowego.

Wielokrotnie władze apelowały do inteligencji żydowskiej, do pisarzy i poetów, aby osiedlali się w Birobotdzanie. Wśród tych, którzy na to się zdecydowali byli: Meir Alberton, Dawid Bergelson, Izaak Bronfman, Hirsz Dobin, Naum Fridman, Aron Gofszejn, Szmuel Gordon, Emanuel Kozakiewicz, Boris Miller, Buzi Oliewski, Grigorij Rabinkow, Władimir Szulman, Lubow Wasserman, Aron Wergelis. Pomimo ciężkich warunków życia i wielu ograniczeń, z którymi wiązało się życie w Birobotdzanie, artyści starali się tu działać i rozwijać żydowskie życie kulturalne.

Do Birobotdzanu przybywali także naukowcy. Profesor Josif Lierberg planował otworzyć ośrodek studiów i badań żydowskich. W tym celu powołał w 1935 r. komisję, która pracowała nad tym projektem. Lierberg dążył do przekształcenia tamtejszej biblioteki w Centralną Bibliotekę Żydów Radzieckich⁷⁰. Planowano zorganizowanie w lutym 1937 r. konferencji naukowej z udziałem Łazara Kaganowicza i wielu uczonych o znanych nazwiskach. Konferencja ta miała stać się przełomem, gdyż wtedy zamierzano ogłosić Birobotdzan centrum kultury żydowskiej w ZSRR. Jednak masowe czystki okresu Wielkiego Terroru udaremniły te plany.

* * *

Nie powiodły się trwające kilka dziesięcioleci próby uformowania w Birobotdzanie obywateli ZSRR pochodzenia żydowskiego, pozbawionych najważniejszych elementów własnej tożsamości narodowej. Potrafili je zachować mimo opresyjnego charakteru władz radzieckich, podobnie jak przez dwa tysiące lat Żydzi żyjący w rozproszeniu w różnych częściach świata. Birobotdzan przetrwał upadek komunizmu. Wówczas podjęto próby odrodzenia kultury żydowskiej, inicjowano kursy nauki języka jidysz oraz hebrajskiego. Ale w tym czasie większość jego mieszkańców pochodzenia żydowskiego wyemigrowała do Izraela. Wielu spośród nich, pomimo trudów jakich tam doświadczyli, wciąż towarzyszy

⁶⁹ *Brak nauczycieli w Birobotdzanie*, „Nowy Dziennik”, nr 117, 30.04.1935, s. 3.

⁷⁰ A. Patek, *Birobotdzan*, s. 43.

tęsknota za krajem młodości i niespełnionych ideałów. W niezwykle wzruszający sposób dokumentuje to film Roba Hofa z 2004 r. zatytułowany *Zapomniany Syjon Stalina*⁷¹.

Anna Franaszek

THE PRESENTATION OF THE BIROBIDZHAN JEWISH AUTONOMOUS REGION (USSR)
IN THE CRACOW „NOWY DZIENNIK”

S u m m a r y

The idea of establishing an autonomous territorial unit for the Jews within the framework of the Soviet federal state was connected with Bolshevik plans of changing the traditional occupational profile of Russia's Jewish population. Under the new system they were to resettle and become farmers. On 28 March 1928 the General Executive Committee of the USSR issued a decree which designated the Bir-Bidzhan region for compact settlement by the Jews. When the Birobidzhan Jewish National Region in the Russian Far East was transformed into the Jewish Autonomous Region in 1934, the Jewish reactions were mixed. While some regarded this initiative with hope, others responded with distrust or downright opposition. The loudest protests came from Zionist activists who saw the Soviet plan as a distraction from their objective of channelling Jewish migrants to Palestine (*aliya*).

Nowy dziennik, a Zionist daily published in Polish in Cracow between 1918 and 1939, followed the developments which affected the Jewish community in the USSR very carefully. Nowy dziennik tried as far as it was possible to report on the Birobidzhan story and confront the claims of the Soviet propaganda with realities on the ground. These reports described the dire conditions of the settlers' life and the suppression by the authorities of the Jewish religion and all traditions that were rooted in the Hebrew language. Nowy dziennik denounced this policy and warned of its adverse consequences for both the Russian Jewry and the prospects of the Jewish *aliya*.

⁷¹ *Stalin's forgotten Zion*, reż. Rob Hof.